

Zadaję sobie często pytanie, obserwując różne życiowe sytuacje, wczytując się w rozprawy filozofów, śledząc historię ludzkości - czy człowiek kiedykolwiek był i jest wolny? Czy jak mówi, że jest wolny, to czy faktycznie tak jest?

Co to w ogóle jest ta wolność w dosłownym, prostym tego słowa znaczeniu? I muszę niestety stwierdzić, narażając się oponentom, że człowiek nigdy nie był, i nie może być wolny !!!!! Bo ta wolność to tylko wyobrażenie, to dążenie do czegoś nieuchwytnego, ulotnego, do czegoś co nie istnieje, bo istnieć nie może !!!

Człowiek zawsze był i będzie zależny od drugiego człowieka, od swoich wyobrażeń, od religii, od przyrody, od żywiołów, od państwa, od pracy, od szefów ... i długo można by wymieniać od kogo i od czego jeszcze. Nawet w raju Adam był zależny od Pana Boga, potem od Ewy i tak poszło dalej. Nawet ludzie mający ogromne pieniądze nie są wolni. Dlaczego tyle ludzi na świecie ucieka z domów, od rodzin, zrywa z przyszłością. Ciężą im pęta codzienności, biedy? Oni chcą być wolni i wydaje im się, że tą wolność osiągnęli, ale to tylko złuda i mrzonki.

A jednak są takie chwile gdy czujemy się wolni, ale to jest tylko poczucie wolności. Kiedy najczęściej wpadamy w taki stan poczucia wolności? Najczęściej wtedy gdy wyzwolimy się z jakiegoś ciężącego na nas obowiązku. Czasami jest to po całorocznej pracy pójście na urlop, czasami zakończenie nauki, czasami ucieczka na chwilę od ludzi, czasami wyzdrowienie po ciężkiej chorobie, spłata wszystkich długów, rozwód po nieudanym małżeństwie. Takich momentów w życiu, kiedy mamy złudzenie wolności, wyrwania się od codzienności mamy dosyć dużo. Ile razy zdarzyło Wam się, kiedy coś co robiliście, lub byliście zmuszeni robić, kończyło się, a Wy wtedy z podskokiem, błyskiem w oku, uśmiechem, wykrzyknęliście „o, nareszcie jestem wolny”!!! A jak mąż, czy żona a nawet dzieci wyjeżdżają na wakacje to i wtedy macie też poczucie tej wolności, oderwania się od codziennych, rutynowych działań. To uczucie – poczucia wolności jest piękne. Czujemy się lekko na duszy, radośnie. Ile wtedy mamy planów, jak wykorzystamy te chwile. I z reguły na planach się kończy. Bo taką mamy naturę, że zaraz wpadamy w nowe, inne obowiązki, zajęcia, i tak życie się toczy. Ale nawet dla takich chwil, kiedy czujemy wolność, chociaż to poczucie trwa krótko, czasami jest to moment, czasami parę godzin, dni- to warto, to przeżyć!

KaEsKa